

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

GRATIS

BOK II (V)

LÓDŹ, WTOREK 24 MAJA 1949 ROKU

Nr 140 (1064)

Witamy Ojczyznę, Rząd Ludowy i cały Naród Polski

## Po latach tułaczki i prześladowań na obczyźnie reemigranci polscy z Francji wracają do kraju

GDYNIA (PAP) — W niedzielę dnia 22 bm. zawiązał do portu gdynińskiego transatlantyk M.S. „Batory”, który w swym rejsie powrotnym z Nowego Jorku zmienił normalną trasę, zawiązał do portu Le Havre i zabral na pokład 710 reemigrantów z Francji.

Repatrianci ci mieli wyjechać dwoma polskimi pociągami repatriacyjnymi. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zaawiadomiła, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną.

Przybyłych powitał serdecznie w imieniu Rządu R.P. wojewoda gdański, inż. Zralek, który zapewnił reemigrantów, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby ułatwić im zagospodarowanie w nowych miejscach zamieszkania.

W imieniu przybyłych przemawiał wysiedlony przez władze francuskie za udział w strajku i działalność w organizacjach demokratycznych, górnik Henryk Stawiarski, który powitał Ojczyznę, Rząd Ludowy i cały naród polski.

Mówca podkreślił, że wielu z reemigrantów starało się jeszcze przed wojną o powrót, było to jednak niemożliwe przy ówczesnym ustroju sanacyjnym.

Wiemy, — stwierdził ob. Stawiarski — że powrót do Ojczyzny umożliwiło nam zwycięstwo nad faszysmem, dzięki któremu powstała Ludowa Polska.

Setki repatriantów znalazłyby się w niebywale trudnej sytuacji, bez dachu nad głową i bez pracy, gdyby nie pomoc Rządu Polskiego — oświadczył ob. Kupczak — rolnik, który od roku 1922 pracował jako robotnik rolny na obczyźnie. — Z Francji wywożę wspomnienia mojej młodości, ale także żal do rządu francuskiego, który utrudniał nam tak bardzo upragniony powrót do kraju. Cieszę się, że choć jestem stary, bo mam 57 lat, będę mógł wziąć udział w odbudowie naszej Ojczyzny.

Wśród reemigrantów znajdują się m.in. 53 rodziny górnicze, co stanowi 25 proc. przybyłych, rolnicy stanowią 30 proc. Ponadto wrócili do kraju robotnicy, zatrudnieni w przemyśle.

W grupie górników znajduje się wielu odznaczonych Krzyżami Walecznych, bohaterów francuskiego Ruchu Oporu, wśród nich stary działacz sekcji polskiej C.G.T., Mieczysław Tender który w rozmowie z przedstawicielem PAP, oświadczył: — Tułaczka nasza trwała 25 lat, straciliśmy siły i zdrowie w pracy dla kapitału francuskiego.

Dzisiaj rząd kapitalistyczny wysiedlił mnie z Francji, a tysiącom innym, pragnącym powrotu, stawia liczne przeszkody. Zachowam w pamięci najlepsze wrażenia o narodzie francuskim, który związany jest ścisłymi więzami przyjaźni z Polską.

Przyjaźń nasza będzie trwała włącznie, mimo wszelkich przeszkód stawianych przez koła reakcyjne, służące dolarowi amerykańskiemu.

Oslo (PAP). — W Narwiku na północy Norwegii odbyły się uroczystości pobrania ziemi z grobów polskich żołnierzy, poległych w 1940 roku podczas walk o Narwik.

Na uroczystości te przybyła z polskiej delegacji Wojska Polskiego w osobach: gen. Kuszko, pułkownik: Kazimierz Sidor i Henryka Wernera, oraz attaché wojskowego w krajach skandynawskich pułkownika Stanisława Nadzina.

Na uroczystości przybył również minister pełnomocny RP. w Hadze Ksawery Pruszyński, b. uczestnik walk o Narwik oraz minister pełnomocny RP. w Oslo dr Józef Giebułtowicz.

Na dworcu w Narwiku delegację polską powitał przedstawiciel norweskich władz miejskich i wojskowych. Delegacja polska w towarzysztwie przedstawicieli władz norweskich udała się na cmentarz w Haakvik, gdzie z grobów żołnierzy polskich pobrano ziemię dla złożenia jej na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Aktu pobrania ziemi dokonał minister Pruszyński, następnie gen. Kuszko złożył na grobie wieniec od Odrodzonego Wojska Polskiego. Żołnierze norwescy zaciągnęli przy grobach wartość honorową.

Cały kraj objęty współzawodnictwem pracy na cześć Kongresu Związków Zawodowych

Zarząd Główny Związku Zaw. Górników podsumował zobowiązania 63 zakładów przemysłu górniczego z okazji II Kongresu Związków Zawodowych. Przeważało w produkcji i oszczędności przysporzą państwu 100 milionów zł. Wiele zobowiązań obejmuje dziedzinę kulturalno-oświatową, czego nie da się przeliczyć na wartość pieniężną.

We współzawodnictwie pracy dla uczczenia Kongresu, czynny udział biorą również marynarze. Z zobowiązań, podjętych przez nich, należy wymienić wykonanie prac konserwacyjnych i napraw na statkach, zwiększenie wydajności i bezpieczeństwa pracy, organizowanie odczytów i zebrań dyskusyjnych w celu podniesienia uświadomienia społecznego i ideologicznego. Dla nawiązania bliższego kontaktu z robotnikami, marynarze postanowili zaprosić do „Domu Marynarza” w Gdyni 24 górników, przodowników pracy.

Zobowiązania robotników i pracowników w przemyśle papirniczym przyniosą kilkadziesiąt milionów zł oszczędności.

Poważne zobowiązania podjęły zakłady koksownicze dolnośląskich. Koksownia Nr 1 wykona plan półroczny do 26 czerwca, koksownia nr 2 prze prowadzi radiofizyczną szkołę podstawową, koksownia nr 3 wykona plan miesięczny na maj w 108 proc., a koksownia nr 4 — remont szkoły podstawowej w Wałbrzychu.

Udział w Czynie Kongresowym robotników rolnych, zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, wysuwa ich na jedno z czołowych miejsc. Ogółem do wspólnej zawodniczej przystąpiły zespoły 706 majątków, a wartość podjętych zobowiązań przekroczyła 200 milionów zł. Do najważniejszych zadań należą: likwidacja odlogów, przyśpieszenie robót polnych, wzmocnienie akcji „H”, remont narzędzi, podniesienie mleczności krow.

Oprócz zobowiązań zespołowych napływają liczne zobowiązania indywidualne.

Do listopada br. zakończy się repatriacja jeńców japońskich z terytorium ZSRR

Oświadczenie pełnomocnika Rady Ministrów

MOSKWA (PAP). — W związku z pytaniami, jakie wpłynęły na ręce radzieckiego członka Rady Sojuszniczej dla Japonii, pełnomocnik Rady Ministrów ZSRR do spraw repatriacji opublikował wyjaśnienie w sprawie terminu zakończenia repatriacji jeńców japońskich z terytorium Związku Radzieckiego.

Z oświadczenia tego wynika, że w okresie od roku 1945 do 1 maja 1949 r. zwolniono i odesłano do Japonii 489 tys. jeńców.

Kobiety angielskie walczą o swe prawa

LONDYN (PAP). — W Porthcawie odbył się zjazd przedstawicieli 1.250 tys. kobiet, zorganizowanych w ruchu związkowym Wielkiej Brytanii. Zjazd powołał jednomyślnie rezolucję, domagającą się od rządu natychmiastowego wprowadzenia w życie zasady równości z mężczyznami płac dla kobiet.

Jak wiadomo, w Anglii stosuje się dotąd zacofany system, na mocy którego kobiety otrzymują z zasady niższe płace od mężczyzn, chociaż wykonyują tę samą pracę.

W końcu zjazdu odbyły się wybory do komisji doradczej kobiet. Wybrano m. in. dwie działaczki komunistyczne: Mel Coult i Catherine Wauld.

Głosy pokoju, dobiegające coraz potężniej ze wszystkich zakątków świata macą nieczne plany Attlee'ich, Achesonów, Bevinów, Schumanów i całej imperialistycznej szajki spod znaku „atla ntycko-północnego”.



Zmora podżegaczy wojennych

## Zagadkowa śmierć Forrestala

Rząd USA komunikuje jakoby był minister wojny popełnił samobójstwo

WASZYNGTON (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że b. minister obrony Stanów Zjednoczonych James Forrestal, który przebywał na kuracji w oddziale dla umysłowo chorych w szpitalu wojskowym Bethesda, popełnił samobójstwo, skacząc z okna na 17-y piętrze budynku szpitalnego.

## Wystawa polskiej sztuki ludowej i polskiego rzemiosła artystycznego została otwarta w Kijowie

MOSKWA (PAP) — Dnia 21 maja br. w Muzeum Sztuki Zachodniej w Kijowie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

Uroczystość otwarcia wystawy stała się demonstracją przyjaźni polsko - ukraińskiej i polsko - radzieckiej współpracy kulturalnej. Na uroczystości przybyli: przewodniczący komitetu dla spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Paszczyński, przewodniczący ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Skaczo, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Stadnik, przewodniczący Akademii Nauk prof. Palladin, wiceprezes Kijowskiej Rady Miejskiej, Makijenko, komendant wojskowy Kijowa, gen. Frankin, oraz wybitni przedstawiciele radzieckiego świata kulturalnego. Ze strony polskiej obecni byli: przybyły z Moskwy ambasador RP w ZSRR, Marian Naszkowski, oraz wicekonsul Włosiński.

Otwierając wystawę, prezes Paszczyński podkreślił w swoim przemówieniu wznagającą się łączność kulturalną polsko-ukraińską i podobieństwo motywów polskiej i ukraińskiej sztuki ludowej.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił, serdecznie witany przez obecnych, ambasador Naszkowski.

Posiedzenie Rady Naczelnej SL 17 i 18 czerwca rb.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Naczelnej SL, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, na wniosek Prezydium Naczelnego Komitetu

W konawczego Stronnictwa Ludowego, przesunął termin posiedzenia Rady Naczelnej SL z dnia 25 i 26 maja na dzień 17 i 18 czerwca br.

## IV rocznica powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP) Dnia 22 bm., w czwartą rocznicę powstania KBW — w całym kraju odbyły się uroczystości.

W serdecznej, żołnierskiej atmosferze obchodzili: czwartą rocznicę powstania KBW żołnierze w Warszawie.

W oficjalnej części uroczystości do zebranych przemówił wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego i kilku żołnierzy, którzy swą bohaterską postawą wyróżnili się w walce o bezpieczeństwo kraju.

W części artystycznej wystąpił zespół Domu Wojska Polskiego i amatorskie zespoły żołnierskie.

Następnie żołnierze KBW wzięli udział w zawodach strzeleckich i sportowych, osiągając wyniki, świadczące o coraz wyższym poziomie wyszkolenia i wyrobienia fizycznego naszych żołnierzy.

Sportowo - żołnierski charakter uroczystości zgromadził liczne rzesze ludności, która żywo manifestowała swe uczucia dla żołnierzy KBW.

## Komunikat

Uwaga! Słuchacze Kursu dla Korespondentów Fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennych. Dziś o godzinie 17-tej seminarium z wykładu „Rozdaje pracy dziennikarskiej”.

Godz. 18-ta wykład „Polski ruch robotniczy” (zakonieczny). Obecność obowiązkowa. Wydział Propagandy ŁK PZPE i Redakcja Głosu Robotniczego

## Zebrań delegatów na Kongres Zw. Zawodowych

Dzisiaj 23 bm. w sali teatru OKZZ Melodram, o godz. 14-ej, odbędzie się zebrań delegatów na Kongres. Na zebrawaniu poruszone będą aktualne zagadnienia, dotyczące pracy delegatów w terenie, w związku ze zbliżającym się terminem Kongresu.

# Dwie miary sprawiedliwości brytyjskiej

## Wywiad z min. Świątkowskim w sprawie Deringa

Sprawa zbrodniarza wojennego Deringa znana jest dobrze polskiej opinii publicznej. Obywatel polski, dr Władysław Dering, posłuszny wykonawca rozkazów hitlerowskich, dokonywał zbrodni „doświadczeń lekarskich” na więźniach Oświęcimia. Po ucieczce Niemców zbiegł do Włoch i znalazł się w szeregach armii Andersa, wraz z którą przybył do Anglii. Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski udzielił przedstawicielom PAP wywiadu dotyczącego sprawy przebywania Deringa na terytorium angielskim.

„Rząd Polski — oświadcza min. Świątkowski — domagał się wydania Deringa od stycznia 1947 r., przedstawiając obfity materiał dowodowy. Jak wiadomo, z podobnym żądaniem wystąpiły Francja i Czechosłowacja. W rezultacie Dering wpisany został przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych na listę zbrodniarzy wojennych. Po kilkunastomiesięcznej

Deringa nie tylko nie da się uzasadnić prawnie, ale stanowi wyraźne pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych, zaakceptowanych przez W. Brytanię.

### DWIE MIARY

Ponieważ decyzja Rządu Brytyjskiego nie da się zrozumieć, ani wytłumaczyć w świetle prawa, motywów tej decyzji można szukać wyłącznie w przesłankach natury politycznej. Odmowa wydania Deringa jest, moim zdaniem, wyrazem zasadniczego zwrotu w postawie Rządu Brytyjskiego wobec przestępców wojennych, zwrotu, którego dowody mnożą się na terenie Niemiec. Jest powszechnie wiadome, że zwolnienie Deringa domagały się najbardziej reakcyjne i wrogie dla Polski Ludowej koła emigracji londyńskiej oraz ich moiżni projektory.

# Manewry przeciwników porozumienia przed konferencją 4-ch ministrów

Porozumienie czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina zostało powitane z wielką radością przez wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju i współpracy międzynarodowej. Stanowi ono owoc wytrwałej walki Związku Radzieckiego o czterostronne rozwiązanie problemów berlińskiego i niemieckiego w interesach milijonów pokój narodów.

Realna możliwość osłabienia napięcia sytuacji międzynarodowej, nie na żarty przerasła te koła Stanów Zjednoczonych i Anglii, które obawiają się konkretnego porozumienia z państwem socjalistycznym, gdyż ustanie ono podstawy ich agresywnej polityki, pozabawiając jednocześnie dochodów, bogacąc się na wyścigu zbrojeń monopolu anglo-amerykańskiego. Na dany przez monopolistów sygnał, reakcyjni politycy Zachodniej Niemiec wykonali manewr, który ma utrudnić osiągnięcie w Paryżu porozumienia w sprawie Niemiec.

W szybkim tempie uchwalono separatystyczną antydemokratyczną konstytucję dla zachodnich Niemiec. Jak na skłnienie różdżki czarodziejki znikły „rozbieżności” między

## Referat wrębacza dla uczonych

MOSKWA. Niedawno w Nowosybirsku odbyła się czwarta sesja zachodnio-syberyjskiej filii Akademii Nauk ZSRR. W pracach sesji uczestniczył znany nowator przemysłu węglowego Zagłębia Kuźnieckiego, brygadziarz-wrębacz kopalni im. Stalina — Grzegorz Musachranow.

W referacie swym ujawnił on tajemnicę wysokiej wydajności pracy, którą osiągnął jego brygada, opowiedział o nowych metodach szybkiego wiercenia, stosowanych obecnie w wielu kopalniach na południu Zagłębia Kuźnieckiego.

Zastosowanie tych metod umożliwiło nie tylko podwyższenie wydajności pracy wrębaczy, ale pozwoliło zaoszczędzić dziesiątki tysięcy rubli. W kopalni im. Stalina, dzięki racjonalizatorskim metodom Musachranowa, zaoszczędzono w ciągu ostatnich miesięcy 40 tys. rubli.

W referacie, wygłoszonym na sesji Akademii Nauk, Musachranow przedstawił swój projekt konstrukcji udoskonalonych świerdów elektrycznych i maszyn ładowniczych. Uczeni wysłuchali jego wykładu z wielką uwagą i zainteresowaniem.

zwłocze. Rząd Brytyjski, w kwietniu 1948 r. wyraził oficjalną zgodę na wydanie Deringa. W maju tego samego roku, w przededniu przygotowanej już deportacji, zostaliśmy zawiadomieni, że deportacja jest wstrzymana, wskutek interwencji kilku członków parlamentu. W sierpniu 1948 r. zawiadomiono nas o definitywnym odwołaniu zgody na wydanie Deringa, który został natychmiast zwolniony i otrzymał schronienie na terenie W. Brytanii. Podając motyw tej decyzji, Rząd Brytyjski stwierdził, że ujawniły się nowe fakty przemawiające na korzyść Deringa, których nam jednak nigdy nie przedstawiono. Niezależnie od tego zakwestionowano identyczność osoby Deringa, nie przedstawiając również w tym kierunku żadnych dowodów. Rzecz prosta, że jedno twierdzenie przeczy drugiemu.

Protesty i dalsze kroki dyplomatyczne Rządu Polskiego, mimo upływu całego roku, nie przyniosły dotąd rezultatu.

### ZŁAMANE ZOBOWIĄZANIA

Rząd Brytyjski był jednym z sygnatariuszy Deklaracji Moskiewskiej z 1943 r. o wydaniu zbrodniarzy wojennych. W decyzji o wpisaniu Deringa na listę Komisji Zbrodni Wojennych w Londynie brał udział również przedstawiciel W. Brytanii. W świetle tych faktów obowiązek wydania Deringa sądowi polskiemu, jedynemu powołanemu do osądzenia go, jest zupełnie bezsporny. Wszelkie dowody odciążające, gdyby je władze brytyjskie posiadały, powinny być również przekazane sądowi polskiemu dla wykorzystania w toku procesu.

Jak wynika z powyższego, cofnięcie zgody na wydanie

## Siostry Urszulanki z Sokolnik Wielkich w roli obszarników-wyzyskiwaczy

Strajk robotników rolnych w Sokolnikach Wielkich — majątku Sióstr Urszulanek — został zakończony dnia 20. 5. br. zwycięstwem robotników. Ale sprawa Sokolnik Wielkich trwa.

Sprawa Sokolnik Wielkich trwa, mimo, że robotnikom zobowiązano się wypłacić należności, sięgające ogromnej sumy 1.482.282 zł, utworzyć fundusz socjalny, wyremontować do dnia 1. 9. br. mieszkania robotnicze, założyć ogródki koło domów, wybudować kłozety (dotychczas było ich 2 w całej wiosce na 200 osób) wypłacić zaległe ordynaria.

W świetlicy, skleconej z grubej tektury i najrozmaitszych odpadków, desek, dykty i papy, dusznej jak strych pod strzechą w letnie południe, zbrali się chłopcy z Sokolnik Wielkich. Utworzono komitet strajkowy, w skład którego wchodził: dwaj bracia Kaputowie, Nowak, Józef Marezak i inni. Przewodni-

czący komitetu strajkowego — tow. Szymański, mówił: — Nie mamy gdzie mieszkać. Na 30 rodzin, razem blisko 200 osób, jest 7 małych domków. Żądamy wyremontowania mieszkań, chcemy mieszkać po ludzku, żądamy wypłaty należności.

### NA OBIAD —

#### KARTOFLE Z OLEJEM

Odwiedzam mieszkania robotnicze. Najczęściej są one małe, zastawione łózkami, przeczami, barłogami, na których śpią po 2 osoby. Czasem brak podłóg, tynki opadają z dachów na głowy mieszkańców. Na sufitach zacieki od deszczów, i brud, który z ciemnawej izby nie może wygnać nawet pracowitość. U ob. Kaczmarska byłam akurat w czasie posiłku. Żona i dwie dorosłe córki, jak również mała wnuczka jedzą kartofle z olejem. Kaczmarek jest milczący. Bardziej wymowna gospodyni opowiada, że dzięki strajkowi otrzymają około 82.000 zł zaległych należności. Przybyły ze mną przedstawiciel Zw. Zawodowego Robotników Rolnych, tow. Lisiak, czy Kaczmarska, jak powinien obliczać należności za niedzielną pracę swego syna, który dotąd dostawał zawsze zapłatę o połowę mniejszą. Jak dostaniemy pieniądze to się przegna bieda. Ale najważniejsze, że my wiemy teraz, że z nami rzeczywiście ktoś jest, że nie oszukujemy się sami, że o swoje można się upominać. Teraz my wiemy, że my mocni.

### CHŁOPI NIE POZWOLĄ SIĘ OKRADĄC

Po ciasnocie mieszkań, po kartoflach z olejem, ugotowanych w mętnej wodzie ze złej studni, po dusznej i maleńkiej świetlicy, w której tuż po Tygodniu Oświaty można znaleźć... aż 2 książki, po stojącej obok nowej willi dla administracji i proboszcza, po rozkwiłych sadach

## Siostry Urszulanki z Sokolnik Wielkich

Sióstr Urszulanek i po rażącym braku drzew owocowych koło domków robotników widzi się, że strajk nie był odruchem, że narastał on w miarę coraz dalej idących nadużyć i rosnącego uświadomienia chłopów. Chłopcy podejmując strajk wiedzieli, że mają do niego prawo, że znajdą poparcie i pomoc. Chłopcy Sokolnik wiedzieli, że niestawne czasy rządów obszarniczych minęły. Obecnie we wsł panuje nastroj radości i dumy ze zwycięstwa.

### DLA ROBOTNIKÓW — CHLEB, WY, DLA SIÓSTR — WILLE!

W wędrownkach po Sokolnikach trafiam i do Sióstr Urszulanek, mieszkających w ładnym, jednopiętrowym budynku. Sióstra przełożona zapytała, jakiego pisma jestem przedstawicielem. Gdy odpowiedziałam, że Agencji Robotniczej, nie chciała odpowiadać na żadne pytania. Dowiedziałam się tylko, że jest zupełnie zaskoczona tym, co się stało i, że wszystkie żądania robotników są „niesłuszne”.

Umowę z robotnikami podpisał dyrektor administracji — Dembiński. Czy pan dysponuje sumami potrzebnymi do uregulowania w terminie należności? — Nie, kasa nie posiada takiego funduszu. Co się dzieje wobec tego z dochodem z czterech majątków Sióstr? — Przecież sierociniec, który prowadzi siostry, nie pochłania dochodu nawet z jednego majątku. — Tak, ale zakupujemy żywy inwentarz. (No i oczywiście buduje się nowe wille.)

A więc dochody z majątków rosną. A jednocześnie nie ma pieniędzy dla robotnika za jego pracę. A jednocześnie robotnicy i ich rodziny żyją w urągających wszelkim przepisom prawnym i ludzkim wymogom warunkach... Strajk w Sokolnikach Wielkich zakończony — ale sprawa Sokolnik Wielkich trwa. D. Kępczyńska.

# Chłopi polscy odpowiadają na apel wsi Regnow

Rzucone przez chłopów wsi Regnow, w pow. Rawa Mazowiecka wezwanie do chłopów w całym kraju, aby wzięli udział w czynie dla uczczenia Święta Ludowego, zostało podjęte przez chłopów gminy Wallowice w pow. rawsko-mazowieckim.

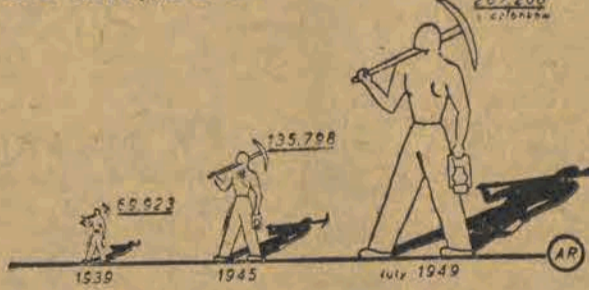
Na zebraniu Komitetu Obchodu Święta chłopcy tej gminy, podejmując apel Regnowa, wezwali do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody chlewnej, dostawach ziemniaków do spółdzielni i zakładaniu kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkie gminy powiatów Rawa Mazowiecka, Brzeziny i Skiernewice. Chłopi wsi Wallowice zobowiązali się ponadto za-

żyć drewno na drodze wiejskiej, a chłopcy wsi Zagórze ułożyć 500 m bruku.

Niezależnie od podejmowa-

nia apelu chłopów z Regnowa, chłopcy w całym kraju uchwalają dalsze zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego.

### ZWIĄZEK ZAWODOWY GÓRNIKÓW



## W. Ażaiew

150

# Daleko od Moskwy

— U Serafimy jest ciepło i wszystko zawsze znajduje się pod ręką. Będziemy mogli się umyć i zjeść kolację. Zdążymy przespacerować się jeszcze, trzy, cztery godziny. Jak rozkosznie będzie poleżeć w ciepłym łóżku. Jestem tak zziębnięty, iż dygocę całym. A jak wypocznemy, zabierzemy się do sprawozdania, potem zaś w całej okazałości zjawimy się u Batmanowa.

Aleksy jednakże wykręcał się, gdyż pragnął jak najprędzej dowiedzieć się, czy nie ma listów lub depesz z Moskwy. Rozeszli się więc i umówili, że spotkają się punktualnie o dziewiątej rano.

Kowszow przechodząc korytarzem obok swojego oddziału, zauważył światło w pokoju Kobzowa. Pietia Gudkin i kilku jeszcze techników pracowało w ogromnym pokoju, w którym panowała cisza. Pietia liczył poruszając wargami. W roztargnieniu podniósł oczy i ujrzał stojącego w drzwiach Kowszowa. Młody technik aż drgnął ze zdumienia i wyskoczył z okrzykiem radości. Zadowoleni współpracownicy zbrali się wokół Aleksiego. Kobzow zaczął natychmiast składać sprawozdanie ze stanu spraw, a Kowszow rozczulony serdecznym powitaniem i tym, że wszystkich zastał przy pra-

cy, oglądał każdego ze wzruszeniem.

— Powiem wam tylko jedno, drodzy przyjaciele, chodźmy spać. — W dzień porozmawiamy o wszystkim. A ty, synku, jak tu rządziłeś się beze mnie? — zapytał Kowszow Pietię, który z oddaniem patrzył na naczelnika.

— O nim porozmawiamy specjalnie. Aleksy Mikołajewicz! — odezwał się Kobzow.

Ale prawdziwa niespodzianka oczekiwała Aleksiego w domu. Tu z przerażeniem stwierdził, że nie ma gdzie się położyć, gdyż z jego pokoju zrobili kuchnię, gdzie stała już płyta i różne statki. Palacz, który wyszedł ze swojej komórki, zastał Kowszowa, stojącego bezradnie w korytarzu.

— Czego tu szukacie, obywatelu? — spytał palacz niegrzecznie.

— A wy w jakim charakterze tu pracujecie? Czy macie dyżur dzienny?

— Owszem.

— Bo jak mam to zrozumieć? Odjeżdżałem — miałem tu pokój, przyjeżdżam — nie ma pokoju: zrobiliście w nim kuchnię.

— Ach, to wy jesteście właścicielem tego pokoju? Nie ma czego żalować! Pokój był nieszczególny! A dla was przygotowane jest inne mieszkanie. Właśnie dzisiaj oglądali pokój tamten — towarzyszył Żalkind i jeszcze ktoś. Byli zadowoleni... Proszę, oto klucz i wprowadzajcie się. Pokażcie mi tylko jakiś dokument, żebyśmy się upew-

nił, czy jesteście tym człowiekiem, którego mam odwiedzić?

— A czy nie było dla mnie listów, albo depesz?

— Nie widziałem. Nic mi nie dali, więc chyba nie było.

Aleksy otworzył drzwi, przekreślił kontakt i zamierzał na progu wodząc oczami z jednego sprzętu na drugi. Pokój był duży, świeżo malowany i prawdopodobnie ciepły. Na podłodze leżał nieco wytarty, lecz gruby dobry dywan. Okrągły stół po środku przykryty był ładną złocisto-żółtą serwetą, nad stołem wisiała lampa. Drewniane, świeżo lakierowane łóżko nakryte było ciepłym kocem. Obok okna stało nieduże biurko i fotel. Na półce leżały książki, wyjęte z kufereka, nierozpakowanego od przyjazdu. Na ścianach wisiały małe portrety Stalina i Gorkiego. Aleksy nie mógł sobie przypomnieć, gdzie już kiedyś je widział. A nawet z obu stron biurka stały kwiaty.

Tylko książki stanowiły jego własność. Skąd wzięły się tu te wszystkie rzeczy? Oglądając biurko, spostrzegł na nim zdjęcie Ziny, a obok fotografie swojej rodziny. Nieznany człowiek, który ozdabiał pokój odważył się rozporządzać jego rzeczami. Zresztą, jak tylko wszedł do pokoju, zrozumiał, że nowe mieszkanie, będące dowodem troski i dobroci — było upominkiem Żalkinda i Zeni, a zwłaszcza Zeni. Odwrócił się do drzwi i w tym momencie do pokoju wbiegła Zena, owinięta w puchową chustkę, jeszcze zaróżowiona od snu.

## Państw. Gospodarstwa Rolne zakupują bydło chude na wypas letni

Jedną z ostatnich uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. jest zarządzenie, by Państwowe Gospodarstwa Rolne zakupywały bydło chude dla wypasu letniego w zespołach PGR.

Do tego celu mają być użyte pastwiska, łąki i nieużytki w tych miejscowościach, z których nie da się sprzątnąć siana w ramach racjonalnej gospodarki.

Zakupów chudźców na targowicach dokonują te same komisje segregacyjne, które zajmują się skupem bydła hodowlanego na zasadzie instrukcji obowiązującej przy zakupie krów i jałówek.

Zakupów dokonować należy zasadniczo po cenie chudźca tuczonego — po cenie III-ciej klasy, z wyjątkiem wypadku, kiedy dostarczane jest bydło wychudzone, które jednak nadaje się ewentualnie do dalszego

chowu. Za bydło chude do letniego wypasu uważać należy każdą zdrową sztukę posiadającą bez względu na wiek i płeć, zęby, która nie nadaje się do użytkowania mlecznego i jest zbyt chuda, aby mogła być przeznaczona na ubój.

Zespoły PGR obowiązane są zakupić każdą ilość sztuk zakwalifikowanych przez komisję segregacyjną, jako nadające się do wypasu. Jak z powyższego wynika, uchwały rządu idą w kierunku udzielenia jak największej pomocy chłopom mało i średniorolnym. Poprzednio przy skupowaniu bydła przez rzeźników i pokątnych landlaryz rolnik był narażony na wyzysk z ich strony, gdyż płacili oni niskie ceny za sztuki chude. Obecnie sytuacja ulega zmianie i chłop mało i średniorolny otrzyma za swoją sztukę godziwą cenę.

J. G.

# Koniec ze spekulacją obuwiami Spółdzielczość Samopomocowa będzie zaopatrywać wieś w skórę i wyroby skórzane

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przystąpiła ostatnio do reorganizacji dotychczasowego systemu rozprawiania skór i obuwia przez placówki terenowe. Reorganizacja ta będzie miała zasadnicze znaczenie w dziedzinie usprawnienia zaopatrzenia wsi w obuwie. Troską władz państwowych i czynników społecznych jest, aby jak najbardziej skrócić drogę od dystrybutora do konsumenta. Zagadnienie to jest również stałą troską władz CR i dla tego tak wiele inicjatyw i wysiłku wkłada w rozszerzenie asortymentu towarowego gminnych spółdzielni, aby były w możności całkowicie zaspokoić potrzeby rolnika, co wykluczy nareszcie konieczność wyjazdów do odległego miasteczka, czy miasta po niezbędne zakupy.

Z przeprowadzonych luźnych w terenie wywiadów niezbicie, że na odcinku zaopatrzenia wsi w obuwie nie dzieje się najlepiej. Obuwie słabo docierało do gminnych spółdzielni i rolnik w wielu wypadkach nie wiedział nawet, że spółdzielnia sprzedaje obuwie. Różne były przyczyny tego stanu rzeczy, na pierwszym jednak miejscu należało wymienić brak gotówki obrotowej, co nie pozwalało na zakup koniecznej ilości towaru. Drugą ważną przyczyną jest brak wiadomości z terenu o stanie zapotrzebowania rynku. W tych warunkach rozprawianie obuwia odbywało się na podstawie planu ustalonego ogólnie, co oczywiście nie bardzo było wskazane. Stwarzało to taką sytuację, że w Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska” rosły zapasy nieodpowiedniego obuwia, a rolnik w dalszym ciągu odbywać musiał pielgrzymki do miasta.

Ostatnie posunięcia Centrali Rolniczej są wielkim krokiem naprzód i wstępem do usprawnienia obrotu wyrobami skózanymi i skórą na wsi.

Nie ulega wątpliwości, że konsument chętnie zaopatrzy się w takim sklepie, gdzie widzi obfitość towaru i dlatego jako pierwszy punkt postawiono dostarczenie do gminnych spółdzielni takiej ilości obuwia i skóry, aby wybór nie nastęczał trudnością. Dla każdej gminnej spółdzielni ustalono „żelazny asortyment”, który wynosi 220 par obuwia różnego rodzaju i numeracji, oraz 141 kg skóry twardej i blisko 35 metrów kwadratowych skóry miękkiej.

Przy takim zaopatrzeniu sklepów i Gminnych Spółdzielni skończy się paradoksalna sytuacja, kiedy sklepowy, posiadając kilka par obuwia poszukiwał klienta do posiadanych numerów butów. Zapas obuwia, w miarę sprzedaży musi być odnawiany, przy czym ważne jest, żeby wybór numeracji obuwia był dostosowany do potrzeb lokalnych.

Dążąc do pełnego uregulowania handlu skórą zaprojektowano zorganizowanie na terenie województwa 30 sklepów branżowych w Gminnych Spółdzielniach. Sklepy te posiadać będą szeroki asortyment obuwia i skóry i będą one organizowane przy fachowej pomocy Centrali Handlowej Przemysłu Skózanego.

W dniach od 3 do 6 maja włącznie wszystkie Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni odebrały przydział obuwia i skóry na II-gi kwartał. Brak sezonowego lekiego obuwia, ale ma to być uzupełnione w najbliższym czasie. Obecnie PZGS-y za-

opatrują Gminne Spółdzielnie w „żelazny asortyment”. W ten sposób w spółdzielni chłop mają już obuwie w bogatym asortymencie.

Na sfinansowanie tej akcji przyznany został kredyt dla województwa łódzkiego w sumie 140 milionów złotych, co łącznie z dotychczasowym w wysokości 119 milionów złotych stanowi razem 259 milionów złotych.

Przejdzie na nowy system zaopatrywania wsi w obuwie i wyroby skórzane wymaga od Spółdzielni Gminnych odpowiedniego przestawienia się na nowe formy pracy. W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na sygnalizowanie do Centrali Rolniczej o tym, jak rozprawadony jest towar, jaka numeracja, jaki gatunek czy fason jest najbardziej popularny. Pozwoli to na zaopatrzenie chłopów w obuwie odpowiedniej wielkości i jakości.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę Centrali Handlu Produktami Skózanymi, aby na wieś kierował również obuwie lekkie, kolorowe skórzane i tekstylne, gdyż znajdzie ono nabywców.

B. E.

## Z życia ZSRR

# W gościnie u ludzi, którzy przeobrażają przyrodę

(Z pobytu delegacji pisarzy i dziennikarzy polskich na Syberii)

Na Syberii radzieckiej wyhodowano przeszło 100 gatunków jabłoni; wśród nich gatunki „jermak”, „tajeżnaja”, miczurinowski gatunek jabłoni „tungus”, „polarnaja” i inne.

Hodowlą nowych gatunków drzew owocowych przy stosowaniu do surowych warunków klimatycznych Syberii zajmują się zarówno państwowe szkoły jak i poszczególni amatorzy-sadownicy.

Wiele nowych gatunków wyhodowała obwodowa stacja doświadczalna drzew owocowych imienia Miczurina w Nowosybirsku. Rozległe tereny tej stacji doświadczalnej położone są w pobliżu Nowosybirska.

Bawiąca w ZSRR delegacja dziennikarzy i pisarzy polskich zwiedziła tę stację doświadczalną. Gości powitał dyrektor stacji, znany w całej Syberii sadownik Dania Andrejczenko i pracownicy nauki stacji.

Andrejczenko i stary syberyjski sadownik Anatol Thajelnikow — autorzy znanej książki pt. „Syberyjski sad owocowy”, opowiedzie-

li gościom o stacji i o osiągnięciach jej pracowników.

Andrejczenko wyhodował nowy gatunek poziomki o szczególnie dużym owocu, kilka gatunków czarnych porzeczek oraz hybrydę — skrzyżowanie czarnej porzeczki i agrestu. Tjażelnikow wyhodował wspaniałe gatunki renet (o niewielkich owocach).

Na stacji doświadczalnej jest dużo południowych i miczurinowskich gatunków jabłoni i gruszy, które nie rosną w górę lecz ścielą się nie jako po ziemi. Gatunek ten po raz pierwszy wyhodował w 1904 roku krasnojarski lekarz „sadownik” Krutowski. Było to odkrycie o doniosłym znaczeniu naukowym. Ale dopiero w epoce radzieckiej zaczęto hodować na szeroką skalę tę odmianę o niski ścielących się gałęziach.

Obwodowa stacja doświadczalna - owocowa im. I. Miczurina prowadzi obecnie na wielką skalę działalność doświadczalną. W sadach owocowych miczurinowców syberyjskich wspaniale dojrzewają gatunki jabłek o wiel-

kich owocach.

Goście polscy zapoznali się szczegółowo ze zdobyciami ośrodka doświadczalnego i wyrazili swój podziw dla osiągnięć pracowników

## W „Krasnym Majaku” badają zalety nowych maszyn

W gospodarstwie eksperymentalnym „Krasnyj Majak”, znajdującym się w osiedlu Lenino (obwód moskiewski), powstała Centralna Stacja badania nowych typów maszyn i narzędzi rolniczych. W roku bieżącym podda się tu próbie 72 maszyn różnych typów. Dnia 19 bm. poddano próbie 7 nowych maszyn, następnego dnia — dziesięć. Są to maszyny do sadzenia kartofli i siewniki jarzyn. Wśród siewników znajduje się m. in.

ośrodku oraz poszczególnych miczurinowców - ogrodników, rozwijających żywą działalność w ogromnej pracy nad przekształcaniem przyrody syberyjskiej.

# RADY gospodarskie Kiszarnia -- to skarżonka pasz

W dniu wczorajszym podaliśmy pierwszą część artykułu inż. Jerzego Sońty o korzyściach stosowania kiszzonek. W numerze dzisiejszym podajemy zakończenie tegoż artykułu.

Najlepiej jest budować kiszarnię okrągłą, gdyż jest ona łatwiejsza w wykonaniu, a poza tym kiszzonka lepiej się kisi.

Kiszarnię stawia się możliwie blisko obory i chlewni o ile się da w zacienionym miejscu, ale zawsze tam, gdzie nie ma wody podskórnej i podsiąkania gnojówki. Należy koniecznie stawiać silos pod daszkiem i to w takim miejscu, gdzie jest łatwy dojazd i ułatwione jest napełnianie i wypróżnianie zbiornika silosowego.

Budować silosy można z betonu, z cembrowin (pierszcieni betonowych) z cegły i kamieni na glinie lub cementu. Można też budować kiszarnie z gliny, lub wykładać dół papą.

Przy budowie należy pamiętać że do mieszanki betonowej nie wolno używać piasku z domieszką gliny, ani nie wolno brać piasku z próchnicą i wapnem. Nie wolno także używać zleżałego cementu, jak również zanieczyszczonej wody.

Koszty budowy dołów silosowych są niewielkie. Tak na przykład jeden metr sześcienny silosu betonowego kosztuje od 800 do 1050 złotych, 6 metrów sześciennych wyniesie więc od 5 do 6 tysięcy złotych. (Nie wlicza się

tutaj kosztów formy i własnej robocizny). Koszt budowy silosu glinobitnego o wymiarach 2 metrów średnicy 2 metrów głębokości wynosi nie wiele ponad tysiąc złotych. Dół wykładany papą kosztuje 2 tysiące złotych, a wykładany cegłą od 2 — 3 tysięcy złotych.

Każdy gospodarz, który będzie chciał wybudować sobie silos otrzyma dokładne instrukcje od referenta produkcji zwierzęcej przy Starostwie Powiatowym. Poza tym może zakupić sobie książkę inż. M. F. Połowicza za 25 złotych. Otrzymać tę książkę można w Państwowym Instytucie Wydawnictw Rolniczych w Warszawie, ulica Filtrów Nr 30.

## ZUŻYTKOWANIE KISZONKI

Dobra kiszzonka powinna mieć kolor oliwkowo-brązowy. Jeśli kiszzonka miała za dużo wilgoci, albo nie została w kiszarni należycie ubita lub też zachodziły inne niedopatrzności, to przyjmuje ona kolor żółty. Jest to oznaka, że kiszzonka jest nie dobrze zakiszona. Jeśli po rozręczeniu między palcami kiszzonka wydziela zapach zjełczałego masła, to jest również zła.

Przy wkładaniu zielonki

do dołu silosowego należy pamiętać o odpowiednim doborze roślin. I tak należy pamiętać, że najłatwiej kiszczą się rośliny o dużej zawartości cukru, a najtrudniej o dużej zawartości białka.

Podajemy dla ilustracji spis roślin łatwo kiszających się, średniokiszających się i trudnokiszających się. Łatwo się kiszka: ziemniaki parowane, wytloki buraków cukrowych, świeży koński zab (nieleżna dojrzałość), słonecznik z pakami, ziemniaki surowe krajane, sorgo cukrowe, owies wczesne cięty, jęczmień wczesnie cięty, żyto i pszenica wczesnie cięta, oraz pulpa suszona. Średnio się kiszka: kapusta pastewna, facelia, mieszanka — owies, wyka, kończyzna zielona, wyka z żytem, mieszanka po znańska, bobik, kończyzna szwedzka, inkarnatka kwitnąca. Trudno się kiszka: lusia, ziarno mleczne, liście buraka cukrowego z głowami, seradela, czerwona kończyzna kwitnąca, lucerna przed kwitnięciem liście brukwi, groch, peluszką, liście buraka pastewnego.

Na podstawie tej kolejności można dobrać rośliny tak aby stworzyć wysokowartościową kiszzonkę, układając mieszankę kiszzonkową z łatwo kiszających się z trudnokiszającymi się roślinami, np. słonecznik, koński zab i seradela, albo słonecznik, kukurydza i łubin, albo słone-

cznik kukurydza i poplon (owies i wyka).

Aby jeszcze podnieść wartość kiszzonki można dodać małe ilości pasz treściwych, jak ziarna słodkiego łubinu, bobu, bobiku itp.

Kiszzenie mieszankę roślin pastewnych wymaga posiekania roślin i układania warstwami kilkunastometrowymi w zbiorniku, dobrze udeptania, oraz polewania każdej warstwy roztworem melasy lub cukru pastewnego w ilości 1—2 proc. Napełnienie zbiornika roślinami winno się odbyć szybko rano lub po południu.

Zbiorniki kiszonkowe muszą być ściśle nakryte, a żeby się powietrze nie dostało oraz zabezpieczone daszkiem przed działaniem atmosferycznym.

Skarmianie kiszzonek winno być ostrożne i wymaga okresu przejściowego. Po przyzwyczajeniu się zwierząt mogą być stosowane dzienne dawki dla bydła od 15 kg do 30 kg; dla trzody chlewnej do 5 kg kiszonych ziemiaków; jako dodatkowa pasza dla koni do 4 kg; dla owiec w drugim roku do 2 kg.

Przy budowie silosów należy bezwzględnie zasięgać opinii i pomocy referentów rolnych przy Starostwie Powiatowym, instruktorów lub kierowników szkół rolniczych albo doświadczonych rolników praktyków.

Inż. Jerzy Sońta.

## Wiosna w sadach miczurinowskich

Bajecznie pięknie wyglądają w maju sady miczurinowskie. Bujnym kwieciami okryły się jabłonie, śliwy, wiśnie, grusze, brzoskwinie i migdały. Dla selekcyjistów nadeszła pora najgorętszej pracy. Na działkach doświadczalnych, zanim opadną płatki kwiatów, trzeba wykonać tysiące szczepień związanych z krzyżowa-

niem roślin.

Na samych tylko działkach doświadczalnych rośnie ponad 150 tysięcy sadzonek. W ciągu ostatnich lat wybrano z nich drogą selekcji 210 roślin owocowo-jagodowych. Zespół uczonych miasta Miczurinśka pracuje obecnie nad stworzeniem nowych, nieistniejących dotąd w świecie odmian roślin.

## Przekroczyliśmy plan kontraktacji roślin

Tegoroczna akcja kontraktacji roślin została zakończona ze znaczną nadwyżką w stosunku do planu. Obszar zakontraktowany obejmuje blisko pół miliona ha, a wartość przewidzianych zbiorów z tego obszaru stanowić będzie około 10 procent ogólnej wartości tegorocznej produkcji rolnej.

Tegoroczna akcja kontraktacyjna przyczyni się w znacznym stopniu do dalszej likwidacji niedoborów w zakresie niektórych produktów żywnościowych, przede wszystkim na odcinku tłuszczowym. Zakontraktowane ilości rzepaku pozwolą na

większenie produkcji tłuszczów jadalnych i technicznych, ograniczając jednocześnie ilości importowanych nasion oleistych, co da znaczne oszczędności na dewizach.

Kontraktowanie roślin przez myślowych posiada również poważne znaczenie dla rolników. Dzięki kontraktacji mają oni zapewniony zbyt swej produkcji po cenach ustalonych na zasadzie opłacalności produkcji, a ponad to otrzymując bezprocentowe zaliczki na zakup materiałów siewnych oraz nawozów sztucznych, mogą nabywać wysokogatunkowe nasiona i podnosić przez to kulturę upraw.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś o godz. 19 min. 15 „Młoda gwardia” Fadijewa.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni sztuki Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach
O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY

11-go Listopada 21, tel. 150-36

Z powodu próby generalnej — dziś teatr nieczynny.

W środę, dnia 25 maja 1949 r. godz. 19.15 — premiera komedii Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z Jadwigą Chojnacką w roli głównej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”

Plotkowska 243

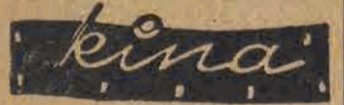
„DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni Szalonego rycerza

„Szalony rycerz” z Dymszą w teatrze „Osa” osiągnął już liczbę z górą 100 przedstawień i cieszy się w dalszym ciągu nieustającym powodzeniem.



- ADRIA — „Symfonia Pastoralna”
BAŁTYK — „Za Wami pójdą inni”
BAJKA — „Dwulicowa Kobieta”
GDYNIA — Program aktualny.
HEŁ — (dla młodz.) „Czaro, dziejskie ziarno”
MUZA — „Paganini”
POLONIA — „Za Wami pójdą inni”
PRZEDWIOSNIE — „Rzym miasto otwarte”
ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość”
ROMA — „Kłęska szpiega”
REKORD — „Nauczycielka Wiewska” dla młodz., dla doros. „Pepita Jimenez”
STYLOWY — „Skarb Tarzana” dla młodz., dla doros. „Niepotrzebni mogą odejść”
ŚWIT — „Góra Dziewcząt”
TATRY — Dziś kino nieczynne.
TĘCZA — „Konik Garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach.
WISŁA — „Zawieja”
WŁÓKNIARZ — „Zawieja”
WOLNOŚĆ — „Konik garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach.
ZACHĘTA — „Szwec Mateusz”

SPORT SPORT SPORT

Mistrz Polski „Cracovia”
remisuje w Łodzi 2:2 (2:1)
dowodząc jeszcze raz że do Łodzi nie ma jakoś szczęścia...

Już dawno Łódź nie była świadkiem tak olbrzymiego zainteresowania meczem ligowym jak wczoraj. Stadion LKS Włókniarza wprost pogrążył się w moriu ludzkim.

Niestety, gra nie stała na wysokim poziomie. Padający deszcz od pierwszej minuty gry popsuł boisko, na którym lepiej czuli się goście. Przypadkowa bramka łodzian nie speszzyła ich — wręcz przeciwnie, dodała animuszu do atakowania gospodarzy i to nie zawsze w formie fair.

Najlepszy u gości był Rybicki w bramce, obrońcy poprawni. Parpan wyróżnił się wolnymi. Bracia Jabłoński, jak zwykłe faulowali. W ataku dobrzy Poświat i Radoń.

W 28 min. rzut wolny strzela dla Cracovii Parpan, piłka trafia w poprzeczkę. Styczyński gubi piłkę a nadbiegający Różankowski II kieruje piłkę do siatki.

W ostatnich minutach pierwszej części meczu następuje bombardowanie bramki Cracovii.

PO PRZERWIE...

Już w pierwszej minucie po zmianie stron sędzia popelnia rzut wolny przeciwko Cracovii.

Deszcz przestał teraz padać, jednak boisko jest ciągle rozmocone. W 4 min. Hogendorf nie wykorzystuje dogodnej sytuacji. Rzut wolny łodzian również nie wykorzystują. W 6 min. pułkuje również Łęcz. W 10 min. znów to samo czyni po przeciwnej stronie Radoń.

Gra ostra, chwilkami brutalna, toczy się dalej. W 12 min. Botula fauluje Hogendorfa. Łodzianie za wszelką cenę dążą do wyrównania. W 16 min. rzut wolny dla Cracovii, strzela Parpan, ale Łęcz broni głową. Rzut wolny Barana kończy się inter-

wencją Rybickiego. W 20 min. rzut wolny strzela Urban, a Łęcz głową zdobywa wyrównującą bramkę, przyprawiając 25-tyśięcny tłum wprost o szal radości.

Dalsze minuty przynoszą jeszcze wiele emocji. Gra toczy się najszybciej na połowie i pod bramką gości, ale wynik pozostaje bez zmiany 2:2 (2:1)



Łęcz (LKS Włókniarz) był tym, któremu wczoraj udało się uratować łodzian od porażki z „Cracovią”

Wyniki ligowe z całego kraju

Table with league results: Wisła — Legia 4:0 (1:0), Polonia (W) — AKS 4:4 (2:1), ZKK — Lechia 1:1 (1:1), etc.

Z mistrzostw kl. A
ZZK (Łódź) kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, w spotkaniu ZZK (Łódź) — Włókniarz (Zgierz), zwycięstwo uzyskali łodzianie, zamieniając się jednocześnie miejscami w tabeli.

Przed zawodami padał rzęsy deszcz, tak że teren był ciężki. Kolejarze, będąc lepiej wyszkoleni technicznie, zdołali zapewnić sobie zwycięstwo już do pauzy 5:1.

Po zmianie stron gościom udaje się zdobyć drugą bramkę, lecz mimo lekkiej przewagi nie może Włókniarz poprawić sobie jeszcze bardziej wyniku.

ZZK ze strzału Koczewskiego (piękna główka) podwyższa sto-

sunek bramek, ustalając wynik dnia na 6:2 dla łodzian. Włókniarz (Zgierz) posiada dobry materiał piłkarski, lecz jeszcze surowy i grający prymitywnie. Ostra gra nie jest też obca dla niektórych zawodników, a zachowanie pod względem sportowym pozostawia dużo do życzenia.

Łupem bramkowym dla zwycięzców podzielili się: Bilewicz i Koczewski po 2 oraz Deska i Miller (z rzutu karnego — po jednej).

Punkty dla Włókniarza padły ze strzałów braci Zalewskich: Wiesława i Mirosława.

Lekkoatleci ŁKS Włókniarza w finale drużynowych mistrzostw Polski

WARSZAWA (obsł. wł.) Na stadionie W.P. rozegrano eliminacyjne zawody lekkoatletyczne o drużynowe Mistrzostwo Polski. W zawodach wzięły udział kluby, które zdobyły zespołowe mistrzostwa: Warszawy („Ogniwo”), Łodzi („LKS Włókniarz”) i Olsztyna (KS Lechia).

W konkurencjach męskich mistrzostwo grupy zdobyło „Ogniwo” (Warszawa) — 22419 pkt. przed „Włókniarzem” (Łódź) 21129.

W wyniku zwycięstwa „Ogniwo” (Warszawa) i „Włókniarz” (Łódź) zakwalifikowały się do finału drużynowych Mistrzostw Polski.

Z uzyskanych wyników wyróżnić można jedynie rezultat Morzeżyka („Ogniwo”), który w skoku o tyczce przekroczył 380 cm.

Wyniki techniczne: Kobiety: skok wzwyż — Peskówna („Włókniarz”) 130 cm; 100 m — Kuźmicka-Hejducka („Włókniarz”) 14,3; oszczep — Piotrowska („Włókniarz”) 18,92; skok w dal — Peskówna („Włókniarz”) 450 cm; kula — Peskówna („Włókniarz”) 938 cm.

Mężczyźni: 100 m — Pałowski („Włókniarz”) 17,8 sek.; 100 m — Antonowicz („Włókniarz”) 11,6; skok o tyczce — Morończyk („Ogniwo”) 380 cm; 1500 m — Czajkowski („Ogniwo”) 4:18,2; dysk — Matysiak („Ogniwo”) 36,57 m; wznwyż — Zwoliński



ry zgłosił próbę pobicia rekordu Polski w skoku w dal, uzyskał doskonały wynik 7,44 m, lepszy o 6 cm od dotychczasowego rekordu, należącego od r. 1934 do Nowaka.

Z powodu nie przybycia na półfinałowe drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne przedstawicieli okręgów: kieleckiego, rzeszowskiego i lubelskiego, drużyny „Cracovii” (konkurencja męskie) i „Olszy” (konkurencja żeńskie) zakwalifikowały się w.o. do finałowych zawodów o Mistrzostwo Polski.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII
1-szy dzień ciągnięcia I-szej klasy

Table with lottery results: Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 4440 w Gorzowie; 64953 w Poznaniu.

Teodor Dreiser 131
Tragedia Amerykańska

Clyde zdenerwowany, przepełniony obawą, fizycznie wyczerpany, odpowiedział:
— Prowadzi z Grass Lake do Three Mile Bay.
— A jeszcze dokąd? Do jakiej jeszcze prowadzi miejscowości? — pytał Mason, patrząc również przez ramię Clyda na mapę.

sądu, pod uroczystą przysięgą, którą tak szacuje, wy tłumaczy nam, jakim sposobem, na tym przewodniku znalazła się pieczęć hotelu w Lycurgus?
Złożył książkę i pokazał Clydowi na czerwonym druku słabo odbitą pieczęć.
Clyde osupiał. Jego trupio blada twarz zszarzała, dłońmi otwierał i zaciskał, a czerwone, obrzmiałe, zużone powieki przyrykał bezustannie, jak gdyby chciał usunąć sprzed wzroku ten istotny dowód przekłętą z przysięgi.

ku zdumieniu audytorium, żadnego dalszych sensacyj, — Mason odwrócił się ku publiczności ze słowami:
— Skończyłem!
Między publicznością słychać było szepty:
— Wpadł! Wpadł!
Przewodniczący oznajmił, że wobec wielkiej ilości świadków obrony i odpierających zarzuty prokuratora odkłada posiedzenie na dzień następny. I obrońcy, i oskarżyciel byli z tego zadowoleni.